

Mądre rozmowy z aktorką Anną Dymną

Książka. Pierwsza biografia Pierwszej Damy wolontariatu

Magdalena Żurawik

Anna Dymna - kobieta niezwykła w swoim usilnym staraniu pozostania w zwykłym nurcie spraw. Kobieta, matka, żona, aktorka. Obecnie także założycielka fundacji „Mimo Wszystko”.

Trudno być gwiazdą. Błyszczyć na salonach, jadać kawior i wylegiwać się do południa. Trudno być gwiazdą. Lepić pierogi, pielic chwasty w ogrodzie i gnać do weterynarza z chorym Księciem (kotem znaczy). Książka Wojciecha Szczawińskiego to wywiad - rzeka. Autor - według Anny Dymnej „dręczyciel niewinnych kobiet” - zadaje pytania trudne, drapieżne, czasami niewygodne. Czy sława męczy? Czy dobra można się nauczyć? Jaka cenę płaci się za działalność społeczną? Czy po pożarze, śmierci męża, wypadku samochodowym nie przeklinała świata, nie myślała o samobójstwie? Czy patrząc na niepełnosprawnych umyślowo nie zadaje pytania, gdzie jest Bóg, skoro dopuszcza do takich

nieszczęść? Dymna odpowiada na wszystkie pytania bez filozoficznego zadęcia, nie ucieka w egzystencjalizmy. Odpowiada prosto i szczerze. Choć zaznacza, że nie jest dobrą kandydatką na „mądre rozmowy”, odpowiada mądrze, pokazuje, jak dobrze żyć z sobą i z innymi.



o swoich podopiecznych mówi bez fałszywej tkliwości, bez zbędnej egzaltacji. Najważniejszy jest człowiek. Jak pisał Jan Paweł II: „Kimkolwiek jesteś, jesteś kochany - nie zapominaj, że każde życie, nawet bezsensowne w oczach ludzi, ma wieczną i nieskończoną wartość w oczach Boga”.

Aktorka mówi o swoim zmarłym mężu, o umiejętnościach kulinarnych odziedziczonych po mamie, o wielkiej miłości do teatru, o rozsądnym wychowywaniu syna i o współczesnym świecie, gdzie króluje komercja, wszystko jest na sprzedaż, a potrzeba bliskości drugiego człowieka jakby powoli wygasa w ludziach. A jednak „warto, mimo wszystko”! Wstać rano, uśmiechnąć się do świata, pogłaskać kota, popatrzeć na kwiaty i drzewa. Jak sama mówi, warto utrzymać równowagę między jasnością i ciemnościami po to, żeby nie ogarnęły nas mroki i byśmy się w nich nagle nie pogubili”.

Anna Dymna, Wojciech Szczawiński, Warto mimo wszystko, Znak, 2006